

UZASADNIENIE

W dniu 29 września 2016 roku „B. rent a car” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 3.494,50 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.294,50 zł od dnia 7 grudnia 2015 roku, kwoty 200 zł od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że na skutek kolizji drogowej, której sprawca posiadał zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powódka podała, że w okresie od 29 września 2015 roku do dnia 20 października 2015 roku poszkodowany użytkownik pojazdu zastępczy na podstawie zawartej z nią umowy najmu. Łączny koszt najmu pojazdu wyniósł 8.794,50 zł. Powódka wskazała, że w wyniku zgłoszenia szkody ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w kwocie 5.500 zł. Na kwotę dochodzoną pozewem złożyła się również kwota 200 zł stanowiąca koszt pomocy prawnej, uzasadniając roszczenie w tym zakresie powódka wskazała, że z uwagi na brak zapłaty przez pozwaną zleciła wykonanie analizy sprawy pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwana zakwestionowała legitymację czynną powódki do występowania w sprawie, podnosząc, że umowa cesji nie zawiera informacji co do podstawy przysporzenia. Nadto pozwana zwróciła uwagę, że w majątku poszkodowanego nie powstał uszczerbek z tytułu poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy, zaś wynajmujący wystawił fakturę VAT tytułem tego kosztu już po zawarciu umowy przelewu z poszkodowanym. Niezależnie od powyższego pozwana zakwestionowała okres najmu w wymiarze 22 dni oraz stawkę dobową czynszu za dobę najmu. Za nieuzasadnione uznała także roszczenie powódki co do kwoty 200 zł tytułem zleconej analizy prawnej.

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w Wydziale X Gospodarczym (sygn. akt X GC 1946/16) oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1217 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 sierpnia 2015 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) należący do P. B..

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela sprawcy - (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. i zarejestrowana pod nr (...).

W związku z uszkodzeniem pojazdu P. B. zdecydował się oddać go w dniu 29 września 2015 roku do (...).

W dniu 1 października 2015 roku na podstawie przeprowadzonych oględzin zakład ubezpieczeń sporządził kalkulację naprawy na kwotę 5.040,17 zł. W dniu 2 października 2015 roku warsztat naprawczy zgłosił konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin. W dniu 2 października 2015 roku warsztat naprawczy sporządził kalkulację naprawy na kwotę 12.752, 18 zł, która została zweryfikowana przez zakład ubezpieczeń w dniu 7 października 2015 roku do kwoty 7.821, 15 zł netto. W dniu 7 października 2015 roku warsztat naprawczy sporządził kalkulację naprawy na kwotę 9.303, 74 zł brutto, która została zaakceptowana przez zakład ubezpieczeń w dniu 8 października 2015 roku.

W dniu 7 października 2015 roku warsztat naprawczy dokonał zamówienia części zamiennych, które dostarczone zostały w dniu 13 października 2015 roku. W dniu 20 października 2015 roku zakończono naprawę pojazdu i wydano go właścicielowi.

P. B. nie posiadał innego pojazdu z którego mógłby korzystać w zastępstwie pojazdu uszkodzonego – posiadane przez niego pojazdy użytkowane były przez pracowników. Z pojazdu marki O. (...) korzystała żona poszkodowanego. Pojazd wykorzystywany był w celach dojazdów do pracy oraz celach prywatnych.

W dniu 29 września 2015 roku P. B. zawarł z „B. rent a car” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę najmu pojazdu zastępczego, której przedmiotem był pojazd marki B.. Strony ustaliły stawkę czynszu za dobę najmu w wysokości 325 zł netto opierając się na przedłożonym przez wynajmującego cenniku przy uwzględnieniu przewidywanego okresu najmu wynoszącym powyżej 14 dni. W dniu 29 września 2015 roku pojazd został wydany poszkodowanemu.

W tym samym dniu P. B. jako cedent zawarł z „B. rent a car” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jako cesjonariuszem umowę przelewu wierzytelności przysługującej jej w związku z szkodą z dnia 25 sierpnia 2015 roku o numerze (...) likwidowaną przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł. obejmującą prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego wynajętego w „B. rent a car” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W dniu 19 października 2015 rok strony zawarły aneks do umowy przedłużając okres najmu pojazdu zastępczego o dodatkowy dzień – łączny okres najmu wynosił 22 dni. W dniu 20 października 2015 roku P. B. zdał pojazd zastępczy.

W dniu 20 października 2015 roku „B. rent a car” spółka a ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawiła P. B. fakturę VAT tytułem wynajmu pojazdu zastępczego marki B. w okresie od dnia 29 września 2015 roku do dnia 20 października 2015 roku – 22 dni na łączną kwotę 8.794, 50 zł brutto.

Pismem z dnia 7 października 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania na podstawie sporządzonego kosztorysu w kwocie 6.199, 41 zł.

Pismem z dnia 21 października 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu dopłaty odszkodowania w kwocie 2.937, 87 zł.

Pismem z dnia 5 listopada 2015 roku B. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. poinformowała pozwanego zakład ubezpieczeń o nabyciu wierzytelności – prawa do zwrotu kosztów pojazdu zastępczego, jednocześnie wzywając do zapłaty kwoty 8.794, 50 zł.

Pismem z dnia 15 listopada 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 5.500 zł, wskazując, że dokonał weryfikacji stawki do średniego czynszu najmu dla pojazdu tej klasy na rynku lokalnym – 250 zł brutto. W dniu 17 listopada 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił kwotę przyznanego odszkodowania.

W dniu 25 kwietnia 2016 roku radca prawny T. S. wystawił „B. rent a car” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. fakturę VAT tytułem wynagrodzenia z tytułu analizy dokumentów dotyczących 100 spraw zgodnie z załączonym zestawieniem z dnia 25 kwietnia 2016 roku na łączną kwotę 24.600 zł. W zestawieniu ujęta została sprawa związana z dochodzeniem należności z tytułu faktury VAT wystawionej na kwotę 8.794, 50 zł zakładu (...).

Stawka najmu pojazdu w wypożyczalniach zależna jest od klasy pojazdu, czasu na jaki pojazd wynajęto oraz dodatkowych opcji takich jak: brak limitu kilometrów, wydania lub zwrotu pojazdu po godzinach pracy lub w dni wolne.

Średnie stawki najmu pojazdu zastępczego klasy pojazdu uszkodzonego i wynajętego przy uwzględnieniu warunków na jakich pojazdy te wynajmowane są przez B. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wynoszą 225 zł brutto.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, przedstawiając następującą argumentację:

„Wstępnie zaznaczyć należy, że powódka legitymacji czynnej do występowania w postępowaniu upatrywała w zawartej z poszkodowaną P. B. umowie przelewu wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. § 2 tego artykułu stanowi, iż wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.).

Pozwana zakwestionowała legitymacje czynną powódki do występowania w sprawie, podnosząc, że umowa cesji nie zawiera informacji co do postawy przysporzenia. Nadto, pozwana zwróciła uwagę, że w majątku poszkodowanego nie powstał uszczerbek z tytułu poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy, zaś wynajmujący stawił fakturę VAT tytułem tego kosztu już po zawarciu umowy przelewu z poszkodowanym.

Zarzuty te okazały się jednak bezskuteczne. W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że zwiększenie się istniejących pasywów lub powstanie nowych jest poniesieniem straty przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 2008 roku (sygn. akt III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106) wskazując, iż pojęcie strat jakie poszkodowany poniósł w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także niezaspokojone przez poszkodowanego, wymagalne zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej. Samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę czynszu powoduje więc powstanie u poszkodowanego nowych pasywów, które mimo iż nie zostają pokryte bezpośrednio przez poszkodowanego wchodzi w skład szkody. Zaznaczyć także należy, że poszkodowany w wyniku przeniesienia wierzytelności na powódkę zwolnił się z obowiązku uregulowania należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a tym samym dokonał zapłaty w formie bezgotówkowej.

Podkreślenia także wymaga, że przedmiotem przelewu oprócz wierzytelności istniejących mogą być również wierzytelności przyszłe – przy czym zakres i zasady przelewu takich wierzytelności powinny odpowiadać ogólnym regułom dotyczącym przelewu wierzytelności. Z tych względów kwestią zasadniczą jest zindywidualizowanie, a więc w dostateczny sposób oznaczenie wierzytelności będącej przedmiotem przelewu a także wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność oraz oznaczenie stron tego stosunku zobowiązaniowego.

W okolicznościach sprawy cesją objęta została wierzytelność – prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynajętego u powódki przysługująca poszkodowanemu w związku ze szkodą z dnia 25 sierpnia 2015 roku zarejestrowaną pod numerem (...) względem zakładu (...). Wierzytelność ta w chwili zawierania umowy nie została skonkretyzowana co do wysokości, jednak została zindywidualizowana poprzez określenie stosunku zobowiązaniowego, którego stanowi element; oznaczenie stron tego stosunku oraz charakteru świadczenia.

Biorąc pod uwagę powyższe, brak jest wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie wskutek zawartej umowy wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego należąca poszkodowanemu przeszła na powódkę, która tym samym stała się uprawniona do dochodzenia jej od pozwanej. Pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, zgodnie z przepisem art. 513 k.c., przysługiwały natomiast przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

W rozpoznawanej sprawie odszkodowania obejmującego zwrot najmu pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody.

Podstawę prawną powództwa, stanowiły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 4 ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach

odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na wstępie wskazać należy, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Poszkodowany może zgłosić swoje roszczenie bezpośrednio wobec zakładu ubezpieczeń – co też w niniejszej sprawie strona powodowa uczyniła. Odnosząc się do zakresu odszkodowania - przy ubezpieczeniu OC - należy mieć na względzie ogólne reguły kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002/7-8/103). Zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela sprawcy szkody powstałej w dniu 25 sierpnia 2015 roku, co więcej wypłaciła odszkodowanie w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 5.500 zł, dokonując weryfikacji stawki dobowej czynszu do kwoty 250 zł brutto. Zwrócić należy uwagę, iż odpierając żądanie pozwu pozwana zakwestionowała także zasadność okresu najmu w wymiarze 22 dni.

Odnosnie zasadności zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na treść już wyżej wskazanego art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono, zaś granice odpowiedzialności z punktu widzenia związku przyczynowego reguluje art. 361 § 1 k.c. Prawnie doniosłe są jednak jedynie następstwa typowe, a więc takie, o których, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że są charakterystyczne dla danej przyczyny (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2000 roku, III CKN 810/98, LEX 51363). Wątpliwości Sądu nie budziło, że poszkodowany na skutek uszkodzenia pojazdu został pozbawiony środka lokomocji używanego zarówno przez niego, jak i drugiego użytkownika – żonę poszkodowanego, co spowodowało konieczność najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody.

Zauważyć należy, że w przywołanym stanie faktycznym sporną pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia Sądu okazała się kwestia wysokości uzasadnionego kosztu najmu pojazdu zastępczego, w tym czy przyjęty przez powódkę okres najmu oraz stawka są uzasadnione w zakresie dochodzonego odszkodowania i czy pozostają w związku przyczynowym z szkodą. Mając na uwadze wniosek powódki postanowieniem z dnia 8 czerwca 2017 roku Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej na okoliczność ustalenia średniej stawki pojazdu zastępczego klasy pojazdu uszkodzonego i wynajętego przy uwzględnieniu warunków na jakich pojazdy są wynajmowane przez powoda.

Biegły sądowy ustalił, że średnie stawki najmu pojazdu zastępczego klasy pojazdu uszkodzonego i wynajętego przy uwzględnieniu warunków na jakich pojazdy te wynajmowane są przez B. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wynoszą 225 zł brutto.

Zarzuty do przedmiotowej opinii wniosła powódka podając, że biegły nie uwzględnił w zestawieniu wszystkich firm oferujących pojazd zastępczy na badanym przez biegłego terenie, dokonał pominięcia niektórych z wypożyczalni. W ustnej uzupełniającej opinii biegły sądowy wyczerpująco wyjaśnił w jaki sposób ustalona została przez niego stawka oraz z jakich przyczyn nie uwzględnił w zestawieniu wskazywanych przez powódkę podmiotów.

W ocenie Sądu, opinia biegłego, sporządzona przez osobę, która posiada fachową wiedzę i niezbędne doświadczenie w materii objętej jej przedmiotem, jest jasna, logiczna, a wnioski w niej zawarte konkretnie sformułowane. Biegły opracowując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób precyzyjny

uzasadnił treść opinii, a przedstawione przez niego twierdzenia zostały powiązane z opisanym w opinii procesem rozumowania. W konsekwencji Sąd uznał opinię za w pełni przekonującą i uczynił ją podstawą ustaleń w sprawie.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w myśl ogólnej reguły określonej w art. 6 k.c. ciężar wykazania spornych okoliczności – a więc stawki czynszu najmu oraz zasadnego okresu najmu – obciążał powódkę. To ona bowiem dochodziła należności, której zasadność pozwana negowała. Zaznaczyć należy, iż w okolicznościach sprawy bez znaczenia pozostaje fakt, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała kwotę 5.500 zł przy stawce 250 zł, co wskazywałoby na uznanie okresu najmu w wymiarze 22 dni. Odpierając bowiem żądanie pozwu zakwestionowała również wskazywany przez powódkę okres, a więc ciężar wykazania tej okoliczności obciążał powódkę.

W ocenie Sądu, powódka obowiązkowi temu, nie sprostała. Nie przedstawiła bowiem materiału dowodowego pozwalającego na dokonanie przez Sąd ustaleń potwierdzający zasadność najmu w okresie 22 dni. Dowodem takim w szczególności nie może być arkusz naprawy, gdyż wskazuje on jedynie na pewne czynności przeprowadzane w ramach procesu naprawczego, których czasochłonność oraz zasadność powinna być zweryfikowana przy uwzględnieniu wiadomości specjalnych.

Odnosząc się do stawki czynszu za dobę najmu wskazać należy, iż w okolicznościach sprawy zapłata czynszu nastąpiła w formie bezgotówkowej – a więc poprzez przeniesienie wierzytelności – prawa do odszkodowania należnego poszkodowanemu wobec pozwanej. W tej sytuacji niezasadnym jest ustalanie stawki czynszu najmu biorąc pod uwagę wyłącznie porozumienie stron. Ustalając jaka stawka nie jest stawką wygórowaną należy odnieść się do średniej stawki jako obliczonej na podstawie szeregu ofert wypożyczalni występujących na rynku lokalnym. Podkreślenia także wymaga, że w przypadku przyjętej przez strony bezgotówkowej metodzie wyliczeń, wartość wskazana w fakturze nie jest wartością kosztów obciążających poszkodowanego. Nie można na podstawie dokumentu wystawianego w ramach tego rodzaju rozliczeń ustalić, że koszt wskazany w fakturze jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powódki. Przy najmie bezgotówkowym konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu.

Podkreślenia wymaga, iż ustalona przez biegłego sądowego średnia stawka czynszu na poziomie 225 zł brutto, jest niższa od przyjętej w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, która wynosiła 250 zł. Stąd, nawet przy uznaniu za zasadny okres najmu w wymiarze 22 dni, brak jest podstaw do przyjęcia, iż powódce należne jest odszkodowanie uzupełniające.

Za nieuzasadnione należy uznać także żądanie powódki co do kwoty 200 zł jako kosztu poniesionego na usługę analizy dokumentacji przez radcę prawnego pod kątem zasadności wytoczenia powództwa. Koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego (czy też wstępującego na jego miejsce cesjonariusza) poniesione w postępowaniu przedsądowym, a więc także koszty wynagrodzenia z uwagi na dokonanie przez pełnomocnika analizy akt szkody, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w wyniku kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00). Wynika to bowiem z faktu, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić jedynie konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty, które są normalnym następstwem szkody.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były również zeznania świadka P. B., gdyż były spójne i logiczne, znajdując podstaw by odmówić im wiary. Sąd oparł się także na opinii biegłego, uznając, iż była jasna i logiczna, a przedstawione w niej wnioski zostały logicznie uargumentowane.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszym postępowaniu stroną przegrywającą jest powódka i jako taka zobowiązana jest do zwrócenia pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu. Na koszty poniesione przez

pozwaną w łącznej kwocie 1.217 zł złożyły się kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (ustalonego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).”

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła strona powodowa. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. brak zasądzenia należnej powodowi kwoty odszkodowania w pełnej wysokości, a tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania:

1. naruszenie art 354 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że poszkodowany nie dochował obowiązku minimalizacji szkody i wynajął auto zastępcze u powoda po stawce wyższej niż koszt średniej dziennej stawki czynszu najmu ustalony przez biegłego;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz sprzeczność oceny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, skutkujące przyjęciem, że średnia stawka czynszu najmu wynosiła 225 zł brutto, podczas gdy z materiału dowodowego niniejszej sprawy wprost wynika, że najwyższa stawka czynszu najmu w niniejszej sprawie wynosiła nie jak wskazał biegły 280 zł brutto, a 418,20 brutto i stawkę w takiej wysokości stosowała i stosuje firma (...), to zaś oznacza, że stawka średnia jest wyższa od tej ustalonej przez biegłego, co wprost wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3494,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 3294,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7.12.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3294,50 zł od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu powódka przywołała treść art. 361 § 2 k.c. i wyraziła przekonanie, że właściwe zastosowanie art. 361 § 2 k.c. oznacza zasądzenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej pełnej poniesionej przez poszkodowanego szkodzie. Naprawienie szkody obejmuje bowiem wszelkie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą w majątku poszkodowanego. Związek przyczynowy, o którym mowa w § 1, spełnia zdaniem powódki podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym, czy dana osoba odpowiada w ogóle za wyrządzoną szkodę, z drugiej zaś - określa granice tej odpowiedzialności. W niniejszej sprawie oznacza to wedle powódki potrzebę zwrotu przez pozwanego wydatków koniecznych, jakimi obciążony byłby poszkodowany z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Powódka wskazała na utrwaloną linię orzeczniczą, zgodnie z którą poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszych ofert wynajmu pojazdu zastępczego, a obowiązek odszkodowawczy nie ogranicza się do zrefundowania kosztów najmu wyliczonych według stawek średnich, obowiązujących na rynku, lecz pełnych kosztów, poniesionych przez poszkodowanego, gdyż te stanowią jego szkodę. Zdaniem powódki zaakceptowana przez poszkodowanego stawka czynszu najmu (poszkodowany podpisał cennik obowiązujący u powoda) jest stawką rynkową i w dobie gospodarki wolnorynkowej pozwany nie jest uprawniony do ingerowania w jej wysokość. Zdaniem powódki ma ona prawo kształtować ceny w sposób zgodny z prawami ekonomii i swobodą prowadzenia działalności gospodarczej. Na kształtowanie ceny za określony towar lub usługę zasadniczy wpływ ma popyt i podaż, które nie mogą być odgórnie ograniczane, czy sprowadzane do średnich. Dodatkowo o akceptacji czynszu stanowi zapis umowy najmu, w którym najemca zobowiązał się - pomimo cesji wierzytelności - do zapłaty całkowitego kosztu najmu w sytuacji, gdy powód - wynajmujący nie będzie mógł dochodzić skutecznie swoich praw z cesji.

Zdaniem powódki ze zgromadzonego materiału dowodowego wprost wynika, że stawka czynszu najmu zastosowana przez powoda była stawką rynkową, zaś Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie średnia stawka dzienna czynszu najmu wynosiła 225 zł brutto, co oznacza, że najwyższa stawka wynosiła 280 zł brutto. W tym zakresie wskazano, że powód do pozwu załączył cenniki firm konkurencyjnych, z których wprost

wynika że na rynku występowały wyższe stawki aniżeli stawka 225 zł brutto. Nadto powód ustosunkowując się do opinii biegłego wskazał wprost na wypożyczalnię, które stosują stawki znacznie wyższe od tych, które uwzględnił biegły - do zarzutów do opinii biegłego załączono cennik firmy (...) (działającej na terenie m.in. G., G., S., S., W.), z którego wynika, że na rynku również występowała dzienna stawka czynszu najmu w wysokości 350 zł netto tj. 430,50 zł brutto. Powód również załączył cennik firmy (...), która działając na tożsamym rynku stosuje stawkę w wysokości 418,20 zł brutto. Wobec tego zdaniem powódki z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że nie jest prawdą, iż maksymalna stawka czynszu najmu wynosiła 430,50 zł brutto. To zaś oznacza, że średnia stawka czynszu najmu była wyższa od tej ustalonej przez biegłego. Sąd I instancji nie zwrócił uwagi na cenniki firm konkurencyjnych w stosunku do powoda, które zostały załączone do akt, a gdyby to uczynił, to zwróciłby uwagę, że do pozwu powód załączył dokumenty potwierdzające, że stawka dzienna czynszu najmu zastosowana w niniejszej sprawie przez powoda (325 zł netto) nie była stawką najwyższą z obowiązujących na rynku i nie odbiegała od średnich stawek czynszu najmu. W ocenie powoda opinia biegłego, na której oparł się Sąd I instancji, nie cechuje się wiadomościami specjalnymi, co wskazał sam biegły w opinii informując, że opinię sporządził na podstawie cenników firm konkurencyjnych w stosunku do powoda pozyskanych z Internetu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od powódki, wskazując, iż ustalenia i wywody prawne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny i na ich podstawie ustalił podstawę faktyczną żądania. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu kontroli czynności Sądu pierwszej instancji pod kątem sprawdzenia, czy Sąd ten prawidłowo ocenił zgromadzone dowody, nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w pierwszej instancji naruszony zostały art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [por. wyrok S.N. z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21]. Zarzut obrazy przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń oraz ustaleń stanu faktycznego opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wskazującymi na to, że wymienione w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy [por. orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08].

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie poprawną analizę i ocenę zebranych w sprawie materiałów dowodowych, nie wykraczając przy tym w żaden sposób poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że ocena mocy i wiarygodności i dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdyby wykazano,

że zwiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności naruszające zasady doświadczenia życiowego i reguły właściwego kojarzenia faktów. Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w orzecznictwie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać wyłącznie na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Uchybień tego rodzaju nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie wskazuje ich też skarżąca, apelacja bowiem sprowadza się do afirmacji tezy, iż na podstawie przedstawionych przez powódkę cenników Sąd I instancji winien był uznać opinię biegłego za niewiarygodną i w konsekwencji ustalić, iż przedział stawek najmu obowiązujących na rynku jest wyższy, tym samym zaś stawka zastosowana przez powódkę nie może być uznana za rażąco zawyżoną. Sąd Okręgowy stwierdza jednak, iż biegły, mimo, iż w swojej opinii powołał się na cenniki dostępne w Internecie, to jednak dokonał bieżącej analizy tych stawek, łącznie z dostępnością ofert na danym rynku. Wbrew zarzutom skarżącej samo skorzystanie z cenników internetowych nie świadczy o tym, że opinia nie wykorzystuje wiedzy specjalnej – wiedza ta potrzebna jest przede wszystkim po to, by ustalić, które ze stawek odnoszą się do pojazdów równoważnych klasą z pojazdem uszkodzonym. Powódka w zarzutach do opinii powołała się na własne cenniki, jednak Sąd Rejonowy słusznie nie uznał ich za dowody mogące podważyć opinię biegłego. Przede wszystkim cenniki są niekompletne, są to zrzuty ekranu, co do których częściowo nie można stwierdzić, do jakich pojazdów się odnoszą. Część widoczna cennika firmy (...) nie odnosi się do aut klasy K i uznanych przez biegłego za równoważne klas D i D+, lecz do segmentu E i E L., a więc nie odpowiadających klasie pojazdu uszkodzonego. To samo dotyczy cennika firmy (...) – tu powódka powołała się na cenę pojazdu (...), podczas gdy biegły uzupełniając opinię na rozprawie wyjaśnił, że pojazd odpowiadający klasą pojazdowi uszkodzonemu to minivan dostępny za 233 zł. Cenniki firmy (...) załączone do pozwu są nieczytelne, biegły zaś wyjaśnił, że firma ta wypożycza samochody tej samej klasy co uszkodzony za 189 zł. Cenniki firm (...) rent a car, F. (...) a (...), E., załączone do pozwu są również zupełnie nieczytelne, jednocześnie biegły wskazał, że pierwsza i ostatnia z tych firm nie mają oddziału w S., nie mogą zatem być brane pod uwagę przy ustalaniu stawek na rynku lokalnym. W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka nie podważyła wniosków, jakie płyną z opinii biegłego, a ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie nosi znamion dowolności. Tym samym wszelkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je, nie zachodzi zatem konieczność ponownego ich przytaczania.

Powódka zarzuciła też naruszenie art. 361 § 2 k.c., wskazując, iż refundacja powinna dotyczyć kosztów faktycznie poniesionych przez poszkodowanego, a nie kosztów uśrednionych. Poglądy przytoczone w tej kwestii w apelacji są oczywiście trafne, nie oznacza to jednak, że mogą być zastosowane w niniejszej sprawie.

Stosownie do art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (patrz uchwała SN z 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51 i wskazane w jej uzasadnieniu orzecznictwo), zaś poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania warsztatów oferujących najniższe ceny prac naprawczych. To samo należy odnieść do obowiązku poszukiwania przez poszkodowanego firmy, oferującej najem pojazdu zastępczego w najniższych cenach. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy poszkodowanemu zarzucić można naruszenie wynikającego z art. 354 § 2 k.c. obowiązku współpracy z dłużnikiem, jeżeli świadomie lub przez niedbalstwo wybrał zakład oferujący usługi w zawyżonych cenach (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64), czy też działanie sprzeczne z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym poszkodowany jest zobowiązany zapobieżeniu zwiększenia się szkody.

W myśl zatem przytoczonych przepisów ubezpieczyciel nie ma obowiązku zwrócić wszelkich kosztów poniesionych przez poszkodowanego, lecz koszty, które pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Stosownie bowiem do art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa

działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Testem dla istnienia związku przyczynowego między faktem, który jest przyczyną a faktem, który jest skutkiem, jest wyeliminowanie z łańcucha zdarzeń przyczyny; jeżeli w takiej sytuacji skutek zaistniałby, to rozpatrywane fakty nie pozostają w relacji przyczynowej. Pozytywny wynik takiego testu nie pozwala jednak przypisać dłużnikowi odpowiedzialności za wszelkie możliwe skutki takiego zdarzenia. Nie wolno bowiem zapomnieć, iż podstawą skutecznego domagania się odszkodowania, czy to z tytułu utraconych korzyści, czy strat, jest wykazanie przez wierzyciela istnienia pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem zdarzenia, określanego jako przyczyna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06).

W sprawie, której przedmiotem jest zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, zakres następstw, które mogą być uznane za normalne, powinien wyznaczać wzorzec postępowania racjonalnego uczestnika obrotu, który za wynajem pojazdu zastępczego płaci z własnych środków. W takim układzie rzeczy poszkodowany w przeważającej większości przypadków będzie zainteresowany wynajmem za cenę rynkową, a nie dowolną, ustaloną samodzielnie przez wynajmującego. Fakt, że likwidacja szkody następuje z polisy OC nie może usprawiedliwiać mniej starannego postępowania, bo przestaje się ono mieścić w granicach normalnych następstw uszkodzenia pojazdu. Reasumując, wbrew zatem wywodom apelacji nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym podlegają kompensowaniu, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.).

Powstaje zatem pytanie, czy w niniejszej sprawie stawka zastosowana przez strony w umowie najmu rażąco odbiega od stawek rynkowych i czy w związku z tym cały koszt najmu staje się kosztem nadmiernie wygórowanym. Sąd Rejonowy odpowiedział na to pytanie pozytywnie, opierając się na opinii biegłego i Sąd Okręgowy tę ocenę w całości podziela. Prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego wskazują, iż średnia stawka najmu pojazdu tej klasy, co uszkodzony, na rynku lokalnym to 223 zł, zaś stawka maksymalna to 281 zł brutto. W tej sytuacji wynajem pojazdu przy stawce 325 zł netto, a więc 399,75 zł brutto oznacza powiększenie kosztów wynajmu w sposób rażący, bo prawie dwukrotny, jeśli wziąć pod uwagę stawkę średnią i półtorakrotny, biorąc pod uwagę stawkę maksymalną. Dodać trzeba, że z przesłuchania poszkodowanego wyłania się właśnie obraz osoby niezainteresowanej faktycznymi kosztami wynajmu, bo poinformowanej, że za wynajem płacić będzie zakład ubezpieczeń, a więc osoby, która nie dołożyła należytej staranności przy wyborze podmiotu, oferującego najem pojazdu zastępczego.

W oczywisty sposób nie można zgodzić się z wywodem powódki, że skoro strony umowy zaakceptowały stawkę najmu, to tym samym ukształtowały popyt i podaż, a wskazana stawka staje się stawką rynkową. Jeśli bowiem poszkodowany zawiera umowę najmu i zaciąga tym samym zobowiązanie do zapłaty czynszu, ale jednocześnie przenosi na wynajmującego prawo do odszkodowania, a w umowie najmu znajduje się zapis (przytoczony w apelacji przez powódkę), że w przypadku podpisania umowy cesji poszkodowany będzie zwolniony z obowiązku zapłaty pieniężnej za rzecz powoda z tytułu najmu, to w istocie stawka najmu wskazana w umowie nie podlega weryfikacji według reguł gry rynkowej, poszkodowany nie bada bowiem rynku wiedząc, iż za najem nie będzie musiał zapłacić. Potwierdził to zresztą sam poszkodowany w trakcie swoich zeznań, stwierdzając: „O tej wypożyczalni powiedzieli mi w serwisie i powiedzieli, że oni wszystkim się zajmą, powiedzieli, że oni załatwiają to z ubezpieczycielem. Ja nie interesowałem się, jaka jest stawka i jaki jest koszt najmu. Ja nic nie płaciłem za najem pojazdu zastępczego”. W tej sytuacji samo podpisanie przez poszkodowanego cennika trudno uznać za godzenie się na stawki zaproponowane przez powódkę w ramach negocjacji przy zawieraniu umowy. Dla poszkodowanego nie było bowiem ważne to, jakie stawki - rynkowe czy też od rynkowych odbiegające - będzie stosowała powódka w rozliczeniach z ubezpieczycielem po nabyciu wierzytelności o zapłatę odszkodowania, gdyż od początku był informowany, że to nie on poniesienie ciężar finansowy najmu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż Sąd Rejonowy uznając szkodę związaną z najmem pojazdu zastępczego za naprawioną przez ubezpieczyciela w całości, nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Apelacja powódki dotyczy całego wyroku Sądu Rejonowego, a więc także roszczenia o zapłatę kwoty 200 zł tytułem analizy prawnej pod kątem zasadności wytoczenia powództwa. Jednak powódka nie przytoczyła żadnej argumentacji, mogącej podważyć wywód Sądu Rejonowego w tym zakresie. Wystarczy zatem krótko stwierdzić, iż Sąd Okręgowy podziela ocenę zasadności tego roszczenia, dokonaną przez Sąd I instancji – powódka na żadnym etapie procesu nie wskazywała, ani nie wykazywała, dlaczego podmiot zawodowo trudniący się bezgotówkowym najmem pojazdów zastępczych i dochodzeniem roszczeń od zakładu ubezpieczeń potrzebował takiej analizy i dlaczego w takim razie wydatek ten miałby zostać uznany za normalne następstwo zdarzenia powodującego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Z wyżej przedstawionych przyczyn apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, stosownie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r.

A. B. L. A. W.- W.

Sygn. akt VIII Ga 167/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)